



PRZEMEK STAROŃ

Zrozumieć dziecięcy świat

– poradnik świadomego rodzica cz. II



Spis treści

Wstęp	3,4
Emma uczy się ABC	6
Ekscytujące poszukiwanie skarbów z Emmą i Jonaszem	7
Gdzie jest Teddy?	8
Emma na upiornej przygodzie w halloweenowym domku na drzewie	9
Cukierek albo psikus w Halloween z Emmą i Evą	10
Emma uczy się manier przy stole	11
Emma dowiaduje się, jak precle uzyskują swój kształt	12
Zima i Lato: Emma uczy się przeciwieństw	13
Świąteczne dekoracje: Emma tworzy ozdoby	14
Pierwszy występ baletowy Emmy	15
BABY born Emma i Człowiek na Księżycu	16
Nowa przyjaźń: Pierwszy dzień zabawy Emmy i Annabell	17
Emma i Lucky w psim hotelu!	18
Królewski prezent dla Annabell od Emmy	19
Emma i Teddy w poszukiwaniu pierwszych zębów	20
Co tam wisi na wędce? Wędkarska wyprawa Emmy	21
Emma i Teddy uczą się literować swoje imiona	22
Emma świętuje swoje urodziny!	23
Zakończenie	25

Wstęp

Mam świadomość, że może to być Twoje drugie spotkanie ze mną. Jeśli tak jest, czuję ogromną radość, że pierwszy e-book, „Zrozumieć dziecięcy świat”, zainspirował Cię na tyle, że wracasz tu po raz kolejny. To dla mnie naprawdę wiele znaczy, zwłaszcza że w dzisiejszych czasach nieustannie musimy wybierać, na co skierować swoją uwagę. Czuję nie tylko radość – czuję też wdzięczność. Dziękuję Ci.

Może jednak spotykamy się po raz pierwszy i nie znasz jeszcze mojego e-booka – to nie problem. Obie publikacje są tak skonstruowane, że można je czytać niezależnie od siebie. Nowością w poradniku są karty uczuć i emocji, które wspierają dzieci (i dorosłych) w rozpoznawaniu i nazywaniu przeżyć w sposób radosny, kreatywny i dostosowany do dziecięcej wrażliwości.

Jeśli to Twoje pierwsze spotkanie ze mną, już za chwilę przekonasz się, dlaczego serial „BABY born” jest tak prostą, a jednocześnie genialną pomocą zarówno w wychowywaniu własnego dziecka, jak i w pracy z dziećmi, które spotykasz zawodowo. Jeżeli jesteś tu po raz drugi, poniższe akapity będą dla Ciebie doskonałym przypomnieniem i ugruntowaniem poczucia, że idziesz dobrą drogą, mając serial „BABY born” w swoim plecaku z narzędziami, których używasz w wychowaniu i/lub edukacji.

Nieustannie powtarzam, że popkultura ma niewyobrażalną moc. Z jednej strony zapewnia nam po prostu rozrywkę. Jednak z drugiej strony zaspokaja nasze bardzo ważne potrzeby: odpoczynku i regeneracji. Mało tego, już wieki temu zauważono, że najskuteczniej uczymy się podczas zabawy. Pozwolę sobie teraz odwrócić tę myśl. Gdy się bawimy, uczymy się. Nawet jeżeli w danym momencie naszym głównym celem wcale nie jest nauka, a jedynie rozrywka.

Dosłownie każdy kontakt z popkulturą czegoś nas uczy – niezależnie od tego, czy słuchamy muzyki, wspólnie czytamy, czy oglądamy serial animowany. Szczególnie dotyczy to dzieci, które chłoną obrazy i dźwięki jak gąbki. Dlatego zupełnie mnie nie dziwi, że rodzice i opiekunowie tak starannie wybierają, z czym ich dziecko ma kontakt. I właśnie dlatego ogromnie się cieszę, że często wybierają produkty BABY born, które w fantastyczny sposób pozwalają na zabawę w odgrywanie ról – jedną z najważniejszych form zabawy.

Wspomniane zabawki cieszą się popularnością na polskim rynku od lat 90. XX wieku. Firma MGA Zapf Creation postanowiła pójść krok dalej i stworzyć serial „BABY born”. Jego bohaterami są zabawki tej marki na czele z bobasem Emmą, misiem Teddym i kaczką Bertą. Popularność i skuteczność tego pomysłu zaowocowała powstaniem kolejnych sezonów - i drugiego już e-booka, którego mam zaszczyt być autorem.

No dobrze, postavmy pytanie, czy serial dla dzieci oparty o bestsellerowe zabawki to dobry pomysł?

Dzięki stworzeniu „Szkół bohaterów i bohaterów” wiem, że sukces przychodzi niespodziewanie, a tekst (pop)kultury może okazać się czymś naprawdę wspaniałym. I nie ukrywam, że gdy obejrzałem serial „BABY born”, przekonałem się, że mamy tu do czynienia z takim właśnie przypadkiem. Jeżeli stworzę kiedyś „Przedszkole bohaterów i bohaterów”, z pewnością wezmę wspomniany serial na warsztat. Pierwszy krok uczyniłem w zeszłym roku, a teraz czynię kolejny: dzięki zaufaniu, którym obdarza mnie firma MGA Entertainment, napisałem drugiego już e-booka na podstawie serialu „BABY born”, za co jestem przeogromnie wdzięczny.

Właśnie ten e-book masz przed sobą. Wspólnie z teamem MGA ponownie dołożyliśmy wszelkich starań, aby stał się on dla Ciebie źródłem inspiracji, wiedzy i trampoliną do rozwijania umiejętności Twoich, a przez to i Twojego dziecka. Tak, rozwijania, bo nieustannie podkreślamy, że te kompetencje są już w Tobie! Nauka poprzez zabawę (a w tym właśnie pomoże Ci lektura e-booka) sprawi, będzie ona dla Ciebie i dla Twojego dziecka przyjemnością. Rację miał bowiem ojciec zachodniej edukacji, Sokrates, gdy zauważył, że: „My nie uczymy tych, którzy wiedzą, nie uczymy także tych, którzy nie wiedzą. My uczymy tych, którzy...

...nie wiedzą, że wiedzą!”

Mądrość masz już w sobie. Życzę Ci, aby wspólne oglądanie cudownego serialu, pogłębione przez lekturę tego e-booka, zabawę kartami uczuć i emocji stało się dla Ciebie i Twoich bliskich trampoliną do realizowania tej mądrości jeszcze piękniej i skuteczniej!

Miś Tedd'y

doświadczony mentor, przyjaciel i ekspert w codziennych sprawach. W każdej chmurce, Teddy oferuje mądre wskazówki, pomagając rodzicom radzić sobie z codziennymi wyzwaniami wychowawczymi. Jego rady są proste, zrozumiałe i zawsze pełne ciepła – idealne dla tych, którzy potrzebują szybkiej pomocy w wychowywaniu maluchów.



Zrozumieć dziecięcy świat

– poradnik świadomego rodzica cz. II



Przemek Staroń

psycholog, nauczyciel, wykładowca, edukator, trener, autor bestsellerowej serii “Szkoła bohaterów i bohaterów”. Nauczyciel Roku 2018, finalista Global Teacher Prize 2020, Digital Shaper 2020, członek Kolegium Ekspertów Instytutu Strategii 2050.

Emma uczy się ABC | Odcinek 1

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Od najmłodszych lat wiem, że poznawanie świata i zdobywanie wiedzy to coś arcywspaniałego. Jako nauczyciel robię wszystko, aby pomóc moim uczniom i uczennicom doświadczać tego, że edukacja jest magiczna, że jest po prostu wow! Myślę, że Teddy całkowicie by się ze mną zgodził. W odcinku inauguracyjnym drugi sezon miś stwierdza: „Przejdźcie przez próg nowej klasy to jak przeniesienie się do nowego, magicznego miejsca”.

Niestety, wielu osobom szkoła kojarzy się niezbyt dobrze. Warto pamiętać, że edukacja i szkoła to nie jest to samo. Czy jednak da się połączyć magię edukacji z doświadczeniem szkolnym? Pierwszy odcinek serialu „BABY born” udowadnia, że tak!

Emma zaczyna interesować się szkołą dzięki starszemu rodzeństwu – i to bardzo ważny sygnał. Kiedy widzimy czyjeś zaangażowanie, naturalnie chcemy za nim podążać. Emma doskonale odnajduje się w wyobrażonej przez siebie szkole. Otacza ją to, co dobrze zna i kocha. Nauczycielem jest jej ukochany Teddy, a wokół są przyjaciele! W takiej atmosferze zachwyt nowymi rzeczami, literkami czy kształtami jest zupełnie zrozumiały. Aż trudno zdecydować się, od czego zacząć!

WSKAZÓWKA

Edukacja przebiegająca w atmosferze komfortu, przyjemności i zaciekawienia jest najskuteczniejsza. Niestety, w tradycyjnym szkolnym doświadczeniu często dominuje stres i przymus. Dlatego warto już od najmłodszych lat dbać o to, by dziecko mogło doświadczać magii uczenia się. W odcinku słyszymy: „W szkole nie chodzi tylko o uczenie się”. To prawda, bo wszystko opiera się na pasji oraz tworzeniu wspólnoty. Gdy więc nadchodzi moment rozpoczęcia nauki szkolnej, warto szukać przestrzeni edukacyjnych, które pielęgnują dziecięcą ciekawość i zachwyt, a przede wszystkim wspierają budowanie relacji i więzi.



Ekscytujące poszukiwanie skarbów z Emmą i Jonasem

| Odcinek 2

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Ach, ekscytacja! To jedno z najwspanialszych przeżyć, prawda? Oczywiście, że tak! Ekscytacja – ta wielka siła napędowa całego naszego działania – kojarzy się z czymś ekstremalnie przyjemnym. Faktem jest, że nasz podekscytowany organizm znajduje się w stanie... bardzo dużego napięcia. Ekscytacja jest bowiem przeogromną energią – dokładnie tak, jak złość!

Dlatego tak mocno odczuwamy ją w ciele – energia nas rozpiera, aż nas „nosi”, zupełnie tak jak Emmę w drugim odcinku!

Czy to coś złego? Absolutnie nie! Ekscytacja to jeden z naturalnych stanów emocjonalnych – a żaden z nich sam w sobie nie jest ani dobry, ani zły. Wszystkie emocje zasługują na naszą uwagę i troskę. Gdy je ignorujemy, mogą przybrać nieoczekiwane formy i prowadzić do trudnych sytuacji. Na przykład niezaopiekowana złość narasta i często kończy się wybuchem. Wtedy nietrudno już o powiedzenie bliskiej osobie raniących słów.

Czy ekscytacja ma także swoje „skutki uboczne”? Owszem – choćby wtedy, gdy chcemy spędzić czas razem, ale jedno z nas woli spokojną zabawę, a drugie rozpiera energia. Czy to oznacza, że nie ma sensu wspólnie spędzać czasu? Na szczęście – nie! Teddy przypomina, że zawsze można znaleźć taką aktywność, która zaspokoi potrzeby wszystkich!



WSKAZÓWKA

Jeśli dobrze się przyjrzymy grom i zabawom, zauważymy, że w wielu z nich można pełnić role dopasowane do poziomu naszej energii i charakteru. W każdym filmie sensacyjnym jest ktoś, kto biega za złodziejami, i ktoś, kto siedzi za biurkiem i sprawdza koordynaty. Obie te osoby robią coś ważnego, tworzą zespół i wspólnie realizują operację policyjną. Kiedy zobaczysz różnicę energetyczną u swoich dzieci albo u malucha bawiącego się z koleżankami i kolegami – bądź jak Teddy! Podsuń im taką formę wspólnej aktywności, która pozwoli każdemu odnaleźć swoją rolę i dobrze się bawić!

Gdzie jest Teddy? | Odcinek 3

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Zgubienie czegoś ważnego wywołuje nie tylko smutek. Może prowadzić także do złości oraz poczucia, że nigdy się już tego nie odnajdzie. To zupełnie normalne. Szczególnie warto pamiętać o tym w kontekście wiedzy o rozwoju dzieci. Dopiero pod koniec pierwszego roku życia wykształca się tzw. stałość przedmiotu. Czym jest „stałość przedmiotu”? Czy ma coś wspólnego ze stanem skupienia przedmiotu?

Nie – to pewna supermoc poznawcza. Dzięki niej dziecko zaczyna rozumieć, że kiedy przedmiot znika z pola widzenia, nie znika całkowicie i nie przestaje istnieć. Dlatego właśnie zgubienie czegoś jest zupełnie innym doświadczeniem dla niemowlęcia, a innym dla starszego dziecka.

Kiedy już to wiemy, łatwiej nam zrozumieć, że koktajl emocji w takich sytuacjach jest uzasadniony. Dlatego, gdy rodzeństwo Emmy widzi jej złość, nie próbuje natychmiast uspokajać siostry ani zwracać jej uwagi. My natomiast przyjrzyjmy się szczególnie ważnemu momentowi tego odcinka – Emma zaczyna wyrażać złość właśnie wtedy, gdy Carla i Conrad próbują ją czymś zająć. To nieprzypadkowe. To wyraźny sygnał, że jej emocje domagają się zauważenia i przestrzeni.

WSKAZÓWKA

Często pragniemy odwrócić uwagę dziecka od czegoś, co budzi jego smutek czy złość. Taka strategia ma swoje plusy i minusy. Z jednej strony nie usuwa emocji – one nadal są, tylko chwilowo odsunięte na bok. Z drugiej strony – dziecko, dzięki zaangażowaniu w coś innego, zaczyna się na chwilę uspokajać.

Najlepszym rozwiązaniem jest zachowanie odpowiedniej kolejności: najpierw dać dziecku poczucie, że ma prawo do wszystkich emocjonalnych przeżyć i wyrażania ekspresji, a następnie spróbować wspólnie rozwiązać problem. Jeśli jednak problemu nie da się rozwiązać, bo zgubiona zabawka się nie znajdzie lub odeszło ukochane zwierzątko, warto po prostu być blisko i wspólnie z dzieckiem poszukać sposobów na spędzenie czasu. Dajmy dziecku (i sobie!) przestrzeń na to, że może być smutne lub pełne złości nawet podczas aktywności, którą samo wybrało. To naturalne. Emocje nie znikają tylko dlatego, że robimy coś przyjemnego. Czasem „idą z nami” jeszcze przez chwilę i to też jest w porządku.



Emma na upiornej przygodzie w halloweenowym domku na drzewie | Odcinek 4

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Strach i lęk to bliźniacze emocje, które są nieodłączną częścią naszego życia. Choć pełnią ważne funkcje, bywają dość nieprzyjemne. Strach pozwala nam unikać realnego zagrożenia – na przykład pojawia się, gdy szczeka na nas pies. Natomiast lęk dotyczy zagrożeń hipotetycznych, wyobrażonych. I właśnie ten drugi, w dzisiejszych czasach, odczuwa bardzo wiele osób – niezależnie od wieku.

Sposobów na poradzenie sobie ze strachem jest wiele. W kulturze zachodniej od dawna istnieje święto, które oswaja nasze największe lęki związane z ciemnością, potworami czy śmiercią. Jest nim Halloween. Jego popularność wynika z faktu, że pozwala nam – w bezpiecznym klimacie – doświadczyć tego, czego się boimy. Lubimy się bać, jeśli wiemy, że to zabawa. Dlatego tak wiele osób uwielbia oglądać thrillery i czytać kryminały. Ba! W II tomie „Szkół bohaterów i bohaterów” wytłumaczyłem nawet, jak czytanie kryminałów pozwala nie tylko na rozwijać krytyczne myślenie, ale także radzić sobie z lękiem!

„Lubię upiorną frajdę” – powiedziała Emma. I to jest najlepsze podsumowanie.

WSKAZÓWKA

W świecie psychoterapii istnieje proces zwany desensytyzacją. Jest to oddziaływanie terapeutyczne skuteczne w radzeniu sobie z fobiami. Stopniowo pozwala się pacjentom doświadczyć tego, czego tak bardzo się boją. Przykład? Osobie, która boi się pajaków, najpierw pokazuje się pluszowego pajaka na ekranie, potem zabawkę wprowadza się do pokoju, a następnie ogląda się wspólnie filmik z animowanymi pajakami. Kolejnym krokiem jest album z prawdziwymi pajakami, a w pewnym momencie osoba jest gotowa, by zobaczyć terrarium z pajakami w miejskim zoo. Co to oznacza? W przypadku, gdy lęk jest nasilony, lepiej nie rzucać się na głęboką wodę. Lepiej działać krok po kroku – łagodnie, z szacunkiem dla granic osoby doświadczającej lęku. A już najlepiej przeprowadzać ten proces we współpracy z profesjonalistą – psychologiem czy psycholożką!

„Nie ma czego się bać kolego! Ze strachu może najpierw ciut struchlejesz lecz się z tego później śmiejesz.” – Emma i Teddy



Cukierek albo psikus w Halloween z Emmą i Evą | Odcinek 5

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Kiedy wspaniale się bawimy, naturalne jest, że możemy się trochę w tej zabawie zatracić. W takich momentach łatwo stracić czujność i przeoczyć realne zagrożenie na przykład zagapić się podczas jazdy na rowerze czy oddalić się od rodziców w tłumie i zgubić.

A kiedy się zgubimy, do głosu dochodzą silne emocje, które potęgują chaos, nielogiczne zachowania i strach. Ten odcinek daje maluchom bardzo ważne wskazówki. Gdy Emma zdaje sobie sprawę, że straciła z oczu Evę, prowadzi z Teddym dochodzenie, sprawdzając odciski dłoni i kolan. Zaczyna też główkować: nawet jeśli Eva jest przebrana za dynię, można ją odnaleźć pośród dyń, gdyż będzie jedyną ruszającą się dynią! Wszystko oczywiście dobrze się kończy, a cała przygoda pozwala Emmie uświadomić sobie coś bardzo ważnego. Żadna zabawa nie jest tak fajna, jak wspólna zabawa z przyjacielem. „Bądź z przyjaciółmi, magicznie słodki czas. Najlepiej bądź z przyjaciółmi niech przygoda niesie Was”.

POMYŚL

Moi znajomi nauczyli dzieci specjalnego wierszyka, który mają recytować na wypadek zgubienia się. Zawiera on kolejne kroki, które dziecko powinno wykonać, aby było bezpieczne i aby rodzice mogli je sprawnie odnaleźć (nie przytaczam tu wierszyka ze względu na dane osobowe tej rodziny). Bardzo polecam tego typu praktykę! Dzięki niej dziecko oswaja sytuację potencjalnego zagubienia. Co najważniejsze, nie traktuje jej jak powodu do paniki, lecz jako coś, na co można być przygotowanym. Oczywiście naszym zadaniem jako dorosłych jest robić wszystko, by do takich sytuacji nie dochodziło. Ale jeśli już się wydarzą, dobrze, by dziecko nie działało pod wpływem lęku, lecz mogło skorzystać z „procedury”, którą stworzyło wspólnie z dorosłymi – i to w atmosferze zabawy!



Emma uczy się manier przy stole | Odcinek 6

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Nierzadko konflikty pojawiają się wtedy, gdy nie rozumiemy, co się z nami dzieje – dlaczego mamy na coś ochotę lub wręcz przeciwnie, dlaczego jej w ogóle nie mamy. Zamiast się spierać, warto odnaleźć przyczyny różnicy zdań. I tak – zamiast marudzić, że „nie chce się jeść”, można odkryć coś, co przydarzyło się Emmie: brzuszek nie chce jeść, bo... wciąż chce tańczyć!

W takiej sytuacji dużo łatwiej zrozumieć, że zasady są nam potrzebne, ponieważ dają poczucie bezpieczeństwa i porządkują rzeczywistość. Ważne jest, aby uczyć się ich w interesujący, a wręcz zabawny sposób – tak jak Emma uczy się dobrych manier przy stole. Ten odcinek pięknie pokazuje, że większość z nas nie ma problemu z obowiązującymi zasadami, lecz z nieuświadomionymi potrzebami organizmu, które wpływają na to, czy jesteśmy w stanie ich przestrzegać (bądź nie!).

PYTANIE

Pomyśl o regułach, które obowiązują w Waszym domu. Czy są przestrzegane przez wszystkich? A może ktoś ma z jakąś zasadą notoryczny problem? Jeśli tak, warto porzucić myślenie sugerujące, że to zła wola czy lenistwo. W psychologii takie pojęcia nie istnieją. Każde zachowanie i każdy brak działania mają swój powód, który często kryje się w funkcjonowaniu naszego organizmu. Jeśli dziecko ma problem z porannym wstawaniem, warto sprawdzić, czy jego organizm ma zapewnioną odpowiednią dawkę snu. Jeśli nie chce się kąpać czy myć naczyń, to może dlatego, że jego skóra szybko się marszczy pod wpływem ciepłej wody i sprawia mu to dyskomfort? Czasem wystarczy zmiana temperatury lub inna forma aktywności, by „problem” nagle zniknął.



Emma dowiaduje się, jak precle uzyskują swój kształt

| Odcinek 7

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Ten odcinek jest fantastyczny, zwłaszcza w połączeniu z poprzednim!

Pytaniu „dlaczego coś ma miejsce” często towarzyszy pokrewne: „skąd to coś się wzięło?”. Są to fundamentalne pytania wiedzotwórcze (a w szerszej perspektywie – naukotwórcze). Piękne jest to, że dzieci zadają je sobie zupełnie naturalnie. Przykre natomiast jest, że system edukacji ich nie wzmacnia. Na szczęście mamy cały arsenał możliwości, a najprostszą z nich jest praktykowanie pytania: „a skąd to się wzięło?”. Emma krok po kroku odkrywa, skąd się biorą precle, a cały proces jest dla niej wspaniałą, rozwijającą poznawczo przygodą.

Rodzina opowiadała mi, że gdy jechałem autobusem z siostrami mojej babci, wypytywałem je o różne rzeczy (co robiłem nie tylko podczas jazdy autobusem). Od dziecka miałem bardzo donośny głos, więc w pewnym momencie cały autobus usłyszał pytanie małego Przemka: „Jak wygląda poród u słońi?”. „Ciociu, ciociu, a czy słońie mają swoją porodówkę?” – spytałem wyraźnie. Nic dziwnego, bo tydzień wcześniej urodziła się moja siostra i byłem tym bardzo zaaferowany, a na dodatek od dziecka pasjonowałem się zwierzętami. Pamiętam tę sytuację w autobusie całkiem nieźle, jednak najbardziej zapadło mi w pamięć poczucie dumy. Tak – ponieważ moje ciocie zareagowały w taki sposób, że czułem się doceniony za stawianie pytań, a ludzie w autobusie mieli na twarzy uśmiech rozbawienia i jednocześnie podziwu dla rezolutnego dziecka.

To dlatego zawsze powtarzam, że nawet jeśli system edukacji nieomaga, kluczowe jest, by nie zawiodły relacje. Jeśli dajemy dziecku poczucie, że zadawanie nawet najbardziej dziwnych pytań jest super – uczymy je, że ciekawość to coś ważnego i wartościowego. Bo właśnie od niej zaczyna się poznawanie świata! To dzięki ciekawości powstały wynalazki – choćby urządzenie, na którym czytasz tego e-booka. Ciekawość jest także najlepszym wprowadzeniem do rozwijania przez dziecko jednej z kluczowych kompetencji przyszłości: krytycznego myślenia.



POMYSŁ

Urządźcie rodzinną zabawę w „najgłupsze i najśmieszniejsze” pytania. Usiądźcie w kółku i po kolei zadawajcie pytania, które wydają się najbardziej niepoważne na świecie. Podstawowa zasada: nie oceniamy żadnego pytania. To właśnie rezygnacja z oceniania pozwala dziecku nauczyć się, że warto pytać. Większość ludzi nie dzieli się tym, co ich frapuje czy fascynuje, bo boi się ośmieszenia. Dlatego warto temu zapobiegać już od młodości.

Zima i Lato: Emma uczy się przeciwieństw | Odcinek 8

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Przeciwieństwa i kontrasty tworzą naszą rzeczywistość. Napędzają ją w każdym wymiarze. Im lepiej poruszamy się wśród nich, tym lepiej radzimy sobie z życiem i odkrywamy, że świat jest naprawdę fascynujący!

Niestety, często nie postrzegamy przeciwieństw jako czegoś pozytywnego i twórczego. Jako kulturoznawca lubię podkreślać, że filozofia narodziła się w starożytnej Grecji nie przez przypadek. Powstała w realiach przypominających świat „Ziemiomorza” Ursuli K. Le Guin. Ludzie różnych kultur byli tam nieustannie w podróży, ich szlaki się przecinały, a wraz z nimi mieszały się języki, sposoby myślenia i spojrzenia na świat. To właśnie w zderzeniu różnorodności rodzą się nowe idee i sposoby życia.

Dlatego tak ważne jest, by dzieci już od najmłodszych lat poznawały wielowymiarowy świat w atmosferze zabawy. Pomysł Teddy’ego na organizację Dnia Przeciwieństw to strzał w dziesiątkę! Nauka przez zabawę wspiera rozwój nie tylko w sensie czysto szkolnym, ale również w wymiarze życiowym – tym, który wykracza poza codzienność pojedynczego człowieka.

POMYSŁ

Zróbcie to, co Teddy. Zorganizujcie w domu Dzień Przeciwieństw! A może w ogóle zacznijcie organizować tego typu dni? Dzień Podobieństw? Dzień Synonimów? Dzień Rozpoczynania Zdania Od Litery P? Dzień Rymowania? Tu wszystko zależy już tylko od Waszej pomysłowości!

Zabawa? Tak!

Nauka? Jak najbardziej.

Wspólny rozwój i śmiech? Gwarantowane.



Świąteczne dekoracje: Emma tworzy ozdoby | Odcinek 9

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Świat od dawna wytwarza w nas poczucie, że pomyłki i błędy są czymś negatywnym. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie – są nieodłączną częścią życia i to właśnie dzięki nim się uczymy. Kluczowe jest tylko to, aby nie psuły naszych więzi, lecz pomagały je cementować.

A czy pomagają? Oczywiście! W tym odcinku jest to pokazane w przepiękny sposób. Zwróćmy uwagę, że gdyby nie stłuczona bombka, Emma nie zrobiłaby swojej wyjątkowej ozdoby dla Carli! Bardzo przypomina mi to japońską sztukę kintsugi – łączenie części pękniętych naczyń złotą farbą. Dzięki temu, że się rozbiły i ktoś je z troską połączył, stają się jeszcze piękniejsze i bardziej wartościowe.



WSKAZÓWKA

W tym odcinku pojawia się jeszcze jeden element, który bardzo porusza. To Carla przeprosza Emmę za swoją gwałtowną reakcję. Często mamy poczucie, że przyznawanie się do błędów jest czymś, czego nie powinniśmy robić w kontakcie z dzieckiem, bo przecież możemy stracić autorytet, bo dziecko przestanie nas szanować. Tymczasem jest odwrotnie. Przyznanie się przed dzieckiem do błędu jest jedną z najlepszych rzeczy, jakie możemy zrobić dla budowania i umacniania więzi opartej na autentyczności i zaufaniu.

Pierwszy występ baletowy Emmy | Odcinek 10

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

„Jak to możliwe” – pyta Emma siostrę – „cieszysz się i boisz w jednym czasie?”. Można się cieszyć i bać w jednej chwili? Tak, tak, po trzykroć tak! Świat naszych emocji jest wielobarwny, a często różne uczucia paradoksalnie współistnieją ze sobą.

Jeśli coś jest dla nas ważne, pasjonuje nas i ekscytuje – naturalnie towarzyszy temu radość. Ale równocześnie, jeśli działanie wiąże się z wyzwaniem, na przykład wystąpieniem przed wieloma osobami, może pojawić się obawa.

Odczuwanie równocześnie bardziej i mniej przyjemnych emocji jest absolutnie normalne. Tego właśnie uczy nas ten odcinek – i powiem szczerze, że to jedna z najważniejszych lekcji o naszym życiu psychicznym w ogóle.

Dodam, że uczy nas jeszcze czegoś, co świetnie ujmuje miś Teddy: „Każdy przeżywa emocje i sytuacje inaczej”. Tak jak napisał Richard Powers w „Zadziwieniu”: „Każde z nas wibruje unikalną częstotliwością w ciągłości tęczy”. I to jest po prostu... piękne.

POMYSŁ

Porozmawiajcie z dziećmi o różnych doświadczeniach codzienności. Przywołajcie sytuacje, które wydają się emocjonalnie jednoznaczne. Przyjrzyjcie im się i poszukajcie w nich także innych emocji. Może zdobycie nagrody za osiągnięcia sportowe przyniosło radość, ale jednocześnie pojawił się lęk, że podnieśliśmy sobie poprzeczkę? Albo sytuacja, która wywołała złość, dała także energię, która pozwoliła postawić granice, a w efekcie przyniosła ulgę i radość?



BABY born Emma i Człowiek na Księżycu | Odcinek 11

Obejrzyj odcinek na YT

Była już mowa o ciekawości. Ciekawość fundamentalnie wiąże się ze zdumieniem. Ten odcinek jest właśnie esencją zdumienia światem – a od niego zaczyna się... w zasadzie wszystko. I nie ja to wymyśliłem, tylko Platon – i powtarza to jakaś połowa filozofów.

Właśnie filozofia idealnie to obrazuje, mimo że wielu osobom kojarzy się z totalną nudą. A jednak z jakiegoś powodu moi uczniowie i uczennice zdobyli kilkadziesiąt tytułów olimpijskich w Olimpiadzie Filozoficznej! Zajęcia odbywały się po lekcjach, nie stawiałem ocen, a wszelkie testy były dobrowolne. Jak to możliwe? Między innymi dzięki temu, że literalnie każdy kierunek filozoficzny przedstawiałem w sposób, który młodzi ludzie mogli łączyć ze swoim życiem. Platona i Kartezjusza łączyłem z „Matrixem”, na zajęciach o świętym Augustynie rozdawałem cukierki, Leibniza tłumaczyłem w oparciu o ciasteczka Leibniz...

Sam widzę to po sobie nieustannie. W szkole, kiedy musiałem się czegoś uczyć, często miałem poczucie, że jest to strasznie nudne, a na dodatek stresujące. A teraz – zupełnie dobrowolnie – dzięki cudownym książkom (które oficjalnie reklamowane są jako książki dla dzieci) zaczynam się zachwycać i... rozumieć.

Emma przeżywa ogromną ciekawość, szukając usilnie w Księżycu twarzy człowieka! Dzięki niezastąpionemu Teddy'emu zagląda w teleskop... i zdumiewa się, bo zamiast człowieka widzi: misia, kaczkę i psa. I tu dzieje się jeszcze coś bardzo ważnego. Zdziwienie, ciekawość... powoli wyciszają Emmę i pomagają jej zasnąć. Często, gdy nie możemy zasnąć – zaczynamy się niepokoić. Czekamy, aż przyjdzie sen, złościmy się, że nie nadchodzi... a to tylko utrudnia zaśnięcie. W takim przypadku najlepiej jest się czymś zająć! Pozwolić, by sen przyszedł sam – cicho, spokojnie, naturalnie. Tak jak przyszedł do Emmy.

WSKAZÓWKA

Nie ma nudnej wiedzy. Żadna dyscyplina naukowa nie jest nudna. Wszystko sprowadza się do tego fundamentalnego poczucia WOW w kontakcie z jakąkolwiek wiedzą. Zrób listę przedmiotów szkolnych i zobrazuj ją przykładami niesamowicie ciekawych lekcji. Matematyka z użyciem klocków? Historia i budowanie z kartonu wehikułu czasu? Biologia na leśnej polanie?

Jeśli Twoje dziecko ma poczucie, że jakiś przedmiot jest nudny i/lub nie może go zrozumieć, wspólnie znajdziecie sposób, aby uczynić go arcyciekawym – nie mam co do tego wątpliwości! Zawsze można też poradzić się osób, które pokazują, jak to robić: Pani Zuzia, Pani Monia, Babka od histy, Krystian Karcz, czyli *Uczę filozofować*, *Biologia z blondynką*, *Pan Belfer*... Jest nas naprawdę dużo!



Nowa przyjaźń: Pierwszy dzień zabawy Emmy i Annabell

| Odcinek 12

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Bardzo często napięcia w relacjach biorą się z ukrytego przekonania, że bycie niedoskonałym psuje sympatię, szacunek czy autorytet. To przekonanie nie tylko jest głęboko niesprawiedliwe – jest przede wszystkim nieprawdziwe. Dlaczego? Ponieważ to, co my postrzegamy jako rysę na szkle, czyni nas bardziej ludzkimi i bliższymi innym. Stojąc przed idealnie lśniącą szybą, możemy się zachwycić, pewnie, ale równie często po prostu jej... nie zauważamy. A jeśli już ją dostrzeżemy, boimy się zbliżyć, żeby jej nie „zapaćkać”.

Podobnie jak w przypadku przekonania, że autorytet nie może pozwalać sobie na błędy i przyznawanie się do nich – tak samo i to przekonanie warto odpuścić. Szymborska miała rację: „I jest nam odmówiony idiotyzm doskonałości”. Szczerze? To bardzo dobrze. Wszak do idealnie lśniącej szyby boimy się zbliżyć. Więzi rodzą się z autentyczności w warunkach zaufania i rosnącej bliskości, a nie z perfekcji.

WSKAZÓWKA

Ten odcinek pokazuje jeszcze coś bardzo ważnego: dlaczego różne spotkania potrafią być dla dzieci (i dorosłych!) tak stresujące. W pewnym momencie Conrad mówi Emmie, że sam bardzo by się stresował spotkaniem z nowym przyjacielem. To świetny przykład na to, jak lęk dorosłych potrafi – często nieświadomie – przenosić się na dzieci. Właśnie dlatego warto uważnie obserwować, co i jak komunikujemy. Nie tylko słowami, ale też zachowaniem, tonem głosu czy spojrzeniem.



Emma i Lucky w psim hotelu! | Odcinek 13

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Niezwykłe cenię w tym serialu umiejętnie podkreślenie, jak ważne jest traktowanie zwierząt w pełni podmiotowo. Ogromnie się cieszę, że w tym sezonie poświęcono temu osobny odcinek. Zwłaszcza że to, co Emma odkrywa w kontekście dobrostanu Lucky'ego, dotyczy naszych relacji w ogóle – nie tylko ze zwierzętami.

A cóż to za odkrycie?

Często nie skupiamy się na realnych potrzebach naszych bliskich, tylko na własnych założeniach i wyobrażeniach odnośnie ich potrzeb. Emma nie może zrozumieć, że Lucky lubi spać w kontenerku, bo ona nie chciałaby w nim spać. A pieskowi taki kontenerek pozwala czuć się bezpiecznie. Emma pod koniec odcinka pięknie to podsumowuje: „Myślałam, że wiem, czego chce Lucky, ale wcale tak nie było.”

Właśnie dlatego warto rozmawiać ze sobą w poczuciu bezpieczeństwa i zaufania – bo wtedy możemy się dowiedzieć, czego potrzebują nasi bliscy, i równie szczerze podzielić się tym, czego potrzebujemy my sami. W relacjach ze zwierzętami kluczowe jest podążanie za tym, co nam pokazują – i słuchanie osób eksperckich, które potrafią najtrafniej interpretować ich zachowania.



POMYSŁ

Porozmawiajcie razem o swoich potrzebach – szczególnie tych, które mogą być mylące lub wyglądać zupełnie... odwrotnie. Na przykład: ktoś, kto uwielbia spędzać czas z ludźmi, może być postrzegany jako osoba, która zawsze ma na to ochotę i nigdy nie potrzebuje chwili dla siebie. A przecież często bywa tak, że ktoś całym sobą angażuje się w spotkania z innymi, a potem jest zmęczony i potrzebuje odpocząć.

Ile przyjęć niespodzianek okazało się nieudanych, bo zakładano, że jubilat(ka) na pewno ucieszy się z nagłej obecności dwudziestu osób w swoim mieszkaniu... podczas gdy wraca po pracy i marzy jedynie o ciepłym kocyku, cichym jazzie i herbatce...

Królewski prezent dla Annabell od Emmy | Odcinek 14

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

W świecie, w którym zewsząd zalewają nas reklamy różnych produktów, łatwo nabrać poczucia, że bliskim powinno się robić „porządne” prezenty – gdzie „porządne” oznacza w naszych głowach najczęściej: drogie. W ten sposób łatwo jednak zapomnieć o tym, co w dawaniu prezentów jest naprawdę najważniejsze. Ja na przykład zawsze bardzo się cieszyłem, gdy ktoś wręczał mi własnoręcznie przygotowany, personalizowany prezent. Pamiętam, jak moja paczka ze studiów podarowała mi kartonowy teatrzyk, w którym każdy zrobił swoją postać z modeliny, akcentując coś istotnego w jej relacji ze mną.

Na szczęście ten odcinek pięknie pokazuje, co naprawdę daje poczucie szczęścia. Esencją jest śpiewana przez Teddy’ego piosenka, a jej fragmenty to wręcz złote myśli:

„Czy drogie, czy nie – to nie liczy się”,

„Od serca daj coś”,

„Bo sekret tkwi w przyjaźni i w tym, jak księżniczkę znasz dobrze ty”,

„Gdy dasz jej, czego sercem chce”,

„Gdy przyjaciela tak znasz, że prezent od serca mu dasz”.

Oczywiście coś, o czym marzy bliska nam osoba, może być drogie. I tu wracamy do tego, o czym rozmawialiśmy przy okazji poprzedniego odcinka. Ważne jest by naprawdę poznawać potrzeby drugiej osoby. I nie oceniać ich przez pryzmat własnych preferencji. Bo tylko wtedy możemy podarować coś, co naprawdę porusza, coś, co pokazuje: „widzę cię, słyszę cię, znam cię”. A to jest bezcenny prezent.

WSKAZÓWKA

Porozmawiajcie wspólnie o tym, co czujecie, gdy ktoś wam wręczy nietrafiony prezent. I w ten sposób ustalcie bardzo ważną zasadę: aby szczerze komunikować emocje po otrzymaniu prezentu i się nie obrażać. A potem warto wymyślić kilka sposobów na to, aby minimalizować prawdopodobieństwo takich sytuacji. Często rozwiązaniem okazują się listy prezentowe z wieloma propozycjami, z których wybiera się jedną czy dwie, ale może Wy znajdziecie jeszcze lepszy, a przede wszystkim dopasowany do Was sposób?



Emma i Teddy w poszukiwaniu pierwszych zębów | Odcinek 15

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Bardzo często pragniemy tego, czego akurat nie mamy. Dotyczy to nas wszystkich! W dobie mediów społecznościowych i wszechobecnych reklam poczucie braku staje się niemal codziennością. Gdy zauważamy, że dzieci pragną tego, co ma starsze rodzeństwo, warto przypomnieć sobie, że sami przeżywamy coś bardzo podobnego – niemal każdego dnia.

Takie podejście jest iście korczakowskie, gdyż Janusz Korczak podkreślał, że „Nie ma dzieci, są ludzie”. To zdanie przypomina, że nie powinniśmy bagatelizować dziecięcych problemów i pragnień. Ich sposób przeżywania świata jest równie ważny i głęboki jak nasz.

Ten odcinek pomaga nam zauważyć, że już tu i teraz mamy wiele rzeczy, które są naprawdę wspaniałe. Niestety często o tym zapominamy, skupiając się na tym, czego jeszcze nam brakuje. Szczególnie warto zwrócić uwagę na przewijające się przez wszystkie odcinki podejście Teddy’ego. Miś nie tylko nigdy nie ocenia Emmy. Zamiast tego korzysta z mocy metafory. Tworzy analogie, które nawiązują do doświadczeń Emmy i pomagają jej zrozumieć to, co czuje. To właśnie siła metafory – subtelna, a jednocześnie niezwykle skuteczna – potrafi otworzyć serce i umysł.

Podobną metodę stosuje Jorge Bucay w książce „Pozwól, że ci opowiem. Bajki, które nauczyły mnie, jak żyć.” Opisuje w niej terapię dorosłego mężczyzny, w której kluczową rolę odgrywają właśnie metaforyczne opowieści. To tam zawarte są uniwersalne prawdy, jak opowieść o prawdziwej wartości pierścionka, która otwiera oczy dorosłych na całym świecie.



WSKAZÓWKA

Rynek książek dla dzieci oferuje mnóstwo pozycji, które poprzez użycie celnych metafor pomagają radzić sobie z bardzo konkretnymi problemami. Razem z Jędrzejem przetłumaczyliśmy „Narwala. Morskiego jednoroźca” Bena Clantona – bestsellerowy amerykański komiks, który daje dziecku olbrzymie wsparcie. Podobną rolę pełnią również książki wydane przez HarperKids: „Będzie inaczej” oraz „Moje dwa domy”, które pomagają w doświadczeniu rozstania rodziców. Każda z nich poprzez metaforę, pomaga w radzeniu sobie z trudnościami i rozumieniu ich sensu.

Co tam wisi na wędce? Wędkarska wyprawa Emmy

| Odcinek 16

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Naprawdę uwielbiam ten serial! „BABY born” porusza tematy, które są dziś niezwykle ważne – i robi to w sposób mądry, czuły i zrozumiały dla dzieci.

Ten odcinek w piękny sposób pokazuje, dlaczego troska o środowisko naturalne jest ważna – i dlaczego czasem trudno nam to zrozumieć. Kiedy zostawiamy po sobie bałagan i śmieci, często nie widzimy od razu skutków takiej postawy. Dopiero ujrzenie ich pomaga zrozumieć, dlaczego nieśmiecenie i dbanie o naszą planetę jest ważne. Tego właśnie doświadcza Emma podczas wędkowania z Teddym.

Oburzona pyta: „Kto wrzuca śmieci do jeziora i niszczy rybnemu dom?”. A po chwili zaczyna łączyć fakty i mówi: „Kredki! Butelki! Papierki! Teddy, to wszystko zostawiłam dzisiaj w kuchni! Zdaje się, że niesprzątanie po sobie może zaszkodzić naturze”. Odkrycie staje się dla Emmy początkiem poczucia odpowiedzialności za sprzątanie, ale też za całe środowisko, które nas otacza. I właśnie ten moment może zainspirować także nas – niezależnie od wieku. To przesłanie działa wręcz międzypokoleniowo.

POMYSŁ

W 2021 roku byłem gospodarzem filmów o tzw. Green Instructions, które pokazywały, jak z klocków można tworzyć ekologiczne budowle. Program zdobył wiele nagród na całym świecie, m.in. Green Pencil dla najlepszej kampanii ekologicznej na świecie.

Mam pomysł: nagrajcie z użyciem przedmiotów z domu oraz lalek BABY born swoje filmiki, które będą niosły ekologiczny przekaz!

A może wstawicie je (oczywiście bez udostępniania wizerunku dziecka) na TikToka, Instagrama, YouTube’a?

A może zrobicie razem całą serię takich video?

Albo ze zdjęć stworzycie ekoalendarz na cały rok?



Emma i Teddy uczą się literować swoje imiona | Odcinek 17

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

Bardzo się cieszę, że to kolejny odcinek, przy którym mogę zawołać: nie ma nudnej wiedzy! Każda wiedza jest fantastyczna, a prawdziwa edukacja to absolutnie cudowna przygoda!

Chodzi o to, aby nieustannie pamiętać, że najlepiej uczymy się wtedy, gdy się bawimy. Ba – edukacja jest niemalże synonimem zabawy!

Ten odcinek jest świetnym przykładem takiego podejścia – i to w kontekście jednej z najbardziej podstawowych umiejętności, którą musimy opanować wszyscy: alfabetu.

Jest to pokazane w sposób niezwykle uniwersalny, bo litery przedstawione są jako budulec wszystkich słów. A skoro budulec, to... litery to przecież klocki! A kto nie lubi bawić się klockami?

Z kolei kiedy Emma pomaga Teddy'emu uczyć się literowania jego imienia, nasuwa się skojarzenie z puzzlami. Układanie puzzli to przecież jedna z najbardziej lubianych zabaw zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Takie podejście pomaga nam w przeniesieniu tego doświadczenia na uczenie się planet, stolic państw czy pierwiastków chemicznych. I po prostu wszystkiego!

POMYSŁ

Porozmawiajcie o najtrudniejszych rzeczach do nauczenia się w Waszym życiu. Wybierzcie te, których opanowanie wciąż sprawia Wam trudność – bo przecież nawet dorośli nie potrafią wszystkiego, a niektóre rzeczy zdecydowanie lepiej wychodzą maluchom!

Spiszcie je i wspólnie poszukajcie sposobów, jak się ich nauczyć. Może jedna osoba z Waszej rodziny wciąż nie rozumie podstaw genetyki, a innej trudno po prostu wiązać buty? Nieważne, co sprawia trudność – wspólnie wymyślcie sposoby, jak się tego nauczyć. A przy tym bawcie się doskonale.

Dzięki temu zapewne odkryjecie dużo więcej niż potrzeba do nauki konkretnej rzeczy. Na przykład sposób na zrozumienie DNA może okazać się przydatny także przy nauce matematyki, a pomysłowe rozwiązywanie na wiązanie butów w końcu pomoże nauczyć się wiązania krawatów!



Emma świętuje swoje urodziny! | Odcinek 18

[Obejrzyj odcinek na YT](#)

„Zgubiłam się... przegapiłam imprezę?”

„Nie! Teraz, gdy znów jesteśmy razem, możemy w końcu ją zacząć!”

Ten piękny finałowy odcinek porusza kilka bardzo ważnych elementów, spośród których wartość bycia razem – jakże dobitnie podkreślona w powyższym fragmencie – jest być może czymś najbardziej kluczowym.

Dlaczego?

Dlatego, że to właśnie ona stanowi podstawę całego naszego życia. Wszelkie badania pokazują, że więzi są absolutnie rozstrzygającym czynnikiem – czy to jako predyktor sukcesu w życiu, czy jako coś, co nadaje mu sens. To właśnie na relacji: akceptującej, bezpiecznej, empatycznej i stymulującej do rozwoju – opierają się wychowanie, edukacja, a nawet poradnictwo psychologiczne i psychoterapia.

We wszelkich tekstach kultury widzimy, że bycie razem jest doświadczeniem absolutnie najważniejszym. We „Władcy Pierścieni” to bliskość i wsparcie Sama pozwala Frodowi dotrzeć do Góry Przeznaczenia. Tuż przed bitwą o Hogwart Lupin i Tonks po prostu patrzą na siebie i łapią się za ręce. Ten sam przekaz odnajdujemy w „Małym Księciu” czy „Oskarze i pani Róży”.

Nauka potwierdza to zarówno na poziomie funkcjonowania neurobiologicznego każdego z nas, jak i na poziomie ewolucyjnym – czego dowodem jest rzetelna interpretacja teorii Karola Darwina, przedstawiona chociażby w książce „Przetrwają najżyczliwsi”.

Nie ma nic ważniejszego niż więzi.

Natomiast w tym wszystkim kluczowe jest to, że więzi z innymi zaczynają się od relacji z samym sobą. Dlatego tak ważne jest dbanie o siebie i stawianie granic. I właśnie to rzuca się w oczy w tym odcinku niejako mimochodem: jasne i życzliwe jednocześnie zakomunikowanie przez Emmę swoich potrzeb w związku ze sposobem świętowania jej urodzin.

Nie jest to żaden egoizm – wręcz przeciwnie. Wybitna amerykańska psycholożka, pisarka i mówczyni Brené Brown podkreśla, że najbardziej empatyczne osoby to te, które umieją stawiać granice.

WSKAZÓWKA

Dość czytania! Leć być z bliskimi, dając im prawdziwe poczucie wspierającej obecności!





Odkryj świat lalki BABY born!

Znajdź wymarzone lalki i pluszowe misie w poniższych sklepach i spraw radość swojemu maluchowi.
Czas na niezapomniane przygody!



Szukaj w sklepach



**KRAINA
ZABAW**

aspekto





I to już jest koniec!

Jeju, i znów nadszedł ten moment, kiedy muszę powiedzieć, że to już jest koniec!

Jednakże znów postawię pytanie: czy na pewno? I po raz kopiemy odpowiem: tak naprawdę to dopiero początek!

Dotarłeś(aś) do końca e-booka stworzonego na podstawie drugiego sezonu serialu „BABY born”. Mam wielką nadzieję, że podobnie jak w przypadku pierwszej części „Zrozumieć dziecięcy świat”, dzięki mądrości zawartej w tych krótkich odcinkach oraz przygotowanym przeze mnie wskazówkom, znajdziesz sposoby radzenia sobie z wyzwaniami codziennego rodzinnego życia.

Może będą to modyfikacje już stosowanych przez Ciebie sposobów - a może techniki, metody i strategie zupełnie nowe? Jedno jest pewne: absolutnie wierzę w to, że z jednej strony pomogą Ci przechodzić przez trudne sytuacje i uczynią codzienność łatwiejszą, a z drugiej strony sprawią, że życie będzie po prostu czulsze, ciekawsze i piękniejsze.

I powtórzę jeszcze raz, że właśnie to jest początek, bo jak pisała Wisława Szymborska: „Każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy”. Teraz Ty możesz konstruować następną część tego ciągu dalszego z bliskimi, a jako że drugi sezon serialu „BABY born” nie jest ostatnim, przed Wami morze dobrej zabawy i wspaniałych inspiracji!

W zeszłym roku napisałem, że jeśli e-book przypadnie Ci do gustu i podzielisz się tym w swoich mediach społecznościowych, kto wie, może zobaczymy się w drugiej części? I tak się właśnie stało! Wierzę zatem, że mogę rzec i teraz, że jeśli druga część przypadnie Ci do gustu i podzielisz się tym w swoich mediach społecznościowych, może zobaczymy się w trzeciej części? Wierzę także w to, że jeśli to Twoje pierwsze spotkanie z e-bookiem na podstawie serialu „BABY born”, zapoznasz się także z pierwszą częścią!

Ściskam Cię PRZEMO-cno!

Przemek Staroń

Zobacz serial



 @BABYbornPoPolsku